

III miejsce Junior proza	ALATUS	Karolina Malska
-----------------------------	--------	-----------------

“ZBRODNIIE ZAPROGRAMOWANEJ ROZPACZY”

“Jak skończy się nasz świat? Nasze życie? Kiedy to nastąpi? I co nas czeka po śmierci? Ciągłe chodzi mi po głowie, jak mantra. Te pytania... Nie ma co ukrywać. Świat zmierza do nieuniknionej katastrofy. Czy inni też to widzą, czy czują? Czy w ogóle o tym myślą? Jak to się zaczęło? Kiedy? Cofam się w czasie. Chcę poznać przeszłość na tyle dobrze, by dostrzec realny scenariusz przyszłości. Mam nadzieję, że to co widzę, okaże się tylko i wyłącznie nierealną księgą pełną fantasy, lub, jak kto woli, dramatem dla dorosłych.”

2010 rok

Ludzie żyją w dostatku, nie brak im niczego; dachu nad głową, rozrywki, radości, mogą pozwolić sobie na zakup droższych produktów na święta... Oczywiście, nie są to lata doskonałe. Znajdują się bezdomni i potrzebujący, lecz przyczyna kresu, co w mrokach przyszłości drzemie, nie rozlała jeszcze swej niszczycielskiej fali.

Dzieci spędzają wolny czas na zewnątrz, w towarzystwie przyjaciół i znajomych. Dorośli odwiedzają sąsiadów, spotykają się ze swoją rodziną... Jednak już teraz światem rządzą “niepozorni siewcy zła”, przygotowując się na odpowiednią chwilę. Czekają i przyglądając się życiu ludzi, czyhają na najlepszy moment. Wszystko musi być idealnie zaplanowane!

2025 rok

- W ciągu piętnastu lat udało nam się wdrożyć kilka z naszych planów. Teraz musimy już tylko utrzymać się na szczycie, a gładko osiągniemy pozostałe cele. Ludzie manipulują ludźmi. Uzależniają ich od tego, co ma ich zniszczyć w przyszłości. “Gdyby więcej było tych, którzy potrafią się postawić, niż tych, którzy wierzą ślepo... Gdyby więcej było tych, którzy kierują się rozsądkiem, niż tych, którzy nie widzą potrzeby, by używać go wcale... Być może przyszłość mieniłaby się innymi barwami.”

2042 rok

Ludzkość popada w długi, uzależnienia, nałogi. Biedni stają się jeszcze biedniejsi, a bogaci jeszcze bogatsi. Jednak niezależnie od statusu społecznego, wszyscy w równym stopniu padają ofiarą matych, świecących ekraników. Wciąż są ci, co stawiają opór. Ta zdecydowana mniejszość znika z dnia na dzień. Nikt nie wie, co się z nimi dzieje... “Nie, lepiej wpasuje się tu zdanie, że nikt NIE CHCE WIEDZIEĆ co się z nimi dzieje. I nikt nie chce być kolejny.”

- Im głębsze społeczeństwo, tym łatwiej nim sterować. Zamiast wiedzy, wnieśmy więc puste formuły, a płonące księgi niech zabiorą ze sobą światło rozumu! Pozwólmy intelektowi zaniknąć, a z radością powitajmy głupotę i bezradność!

2063 rok

-Wszystkie nasze cele zostały osiągnięte. Ludzie są pod Twoją ręką, Panie. Każdy bez wyjątku.

Ludzkość jak chodzące widma. Każdy dorosły mieszka w takim samym, szarym kartonie. Każdy żyje i wygląda tak samo. Każdy funkcjonuje tak samo. Bezmyślnie, bezrefleksyjnie i bezwiednie wykonuje to, co mu nakazano. Jak marionetka, która nawet nie wie, że nią jest. Która nie wie, że już dawno zatraciła zdolność samostanowienia. Która nawet się nie spodziewa, co jeszcze zrobi - dokąd ją to zaprowadzi.

“A co z dziećmi? Dziećmi, które swą radością potrafią rozświecić największy mrok? Dziećmi, które nie wiedzą, co to smutek i ograniczenia?” Tak... Otóż większość dzieci przestała odgrywać najistotniejszą rolę tego świata. Ale te nieliczne, te, które jeszcze nie zatraciły w sobie pierwiastka niewinności, pierwiastka dziecka i radości, swobody, krnąbrności... I chcą po swojemu, i chcą tupać, krzyczeć, i wymuszać, i postawić na swoim... Nie – dla takich nie ma miejsca. Niepodporządkowujące się słowu władzy dzieci są mordowane na jego rozkaz przez... Swoich własnych rodziców. Masz nie myśleć! Nie czuć! Nie chcieć! Masz po prostu ROBIĆ TO CO MASZ ROBIĆ! “Myślisz, więc jesteś??? NIE - Myślisz, więc cię NIE BĘDZIE!”

Z czasem zaczęto zakładać ludziom gogle, przez co już w zarodku maksymalnie zmniejszano ryzyko powstania buntu przeciw władzy. “Społeczeństwo dzięki tym urządzeniom jest szczęśliwe... Prawda? Bo jak można być nieszczęśliwym w świecie, gdzie wszystko jest robione za ciebie? Gdzie jesteś, bo jesteś, ale w rzeczywistości cię nie ma?”

2078 rok

Tracą mowę. Tracą umiejętności. Tracą ŻYCIE. Nie pozostaje im już nic... Lecz ich dusze trwają niewzruszone. Czarne potwory suną po martwej glebie. Zapatrzone w swoje gogle, żyją w innym świecie.

Nie mają pojęcia o głodzie. O pragnieniu. O realiach prawdziwego życia. Każdy z nich włączy się tylko bez celu, zapatrzone w kolorowy świat, którego powietrzem nie oddycha. “Ich życie jest takie piękne... Do czasu, aż ich słabe, kościste ciała padają z wycieńczenia w tym “prawdziwym świecie”. Wtedy ich wielobarwna podróż w magicznej krainie dobiega końca.”

2091 rok

Morze martwych ludzi zalewa galaktykę. Żadne inne istnienie nie posunęło się tak daleko jak to. Żadne inne istnienie nie doprowadziło do swego tak krytycznego upadku jak to. Stali się przestrogą dla wszystkich pozostałych istnień tego świata. Przestrogą, której śladem nie należało podążać.

“Mimo, że kiedyś osiągnęli tak wiele, ta wielkość ich zgubiła. Ze ślepym zapamię, sięgali po więcej, nieświadomi kosztu, jaki przyjdzie im wszystkim zapłacić, niezależnie od czystości rąk i serc.”

Alatus
Junior